

(Il Tempo - A.Austini) Odrzucony przez Brazylię, chroniony przez Romę. Miesiąc po burzliwym wypadnięciu z reprezentacji narodowej, Maicon odnalazł uśmiech i niebawem będzie musiał wziąć w dłoń pióro, którym podpisze się pod nowym kontraktem. Negocjacje w sprawie odnowienia umowy są w toku i nie brakuje dużo do uściśnięcia dłoni.

Porozumienie wygasa w czerwcu i pracuje się nad dwuletnim przedłużeniem do 2017 roku, co pozwoli bocznemu obrońcy zarabiać nieco więcej niż dzisiaj - zszedł poniżej 2 mln euro netto rocznie - i zakończyć karierę w zespole Gialloroschi. Sabatini nigdy nie miał wielu wątpliwości w tej sprawie, gdyż uważa Brazylijczyka za kluczowy element na boisku i w szatni, gdzie nikt tak jak on nie jest w stanie oprzeć się "negatywnym siłom". Garcia czuje, że jest w stanie pokierować jego mięśniami jeszcze przez kilka sezonów, teraz przyszła również decydująca zgoda od Pallotty. Przed meczem z Manchesterem, w hotelu, który przyjmował Romę, doszło do spotkania między agentem Roberto Calenda, prezydentem i właśnie Maiconem. Pojawiło się kilka słów, wystarczających, aby uspokoić gracza co do przyszłości. Teraz kierownictwo stara się zakończyć prace techniczne nad kontraktem wraz z agentem, który był również widziany w Trigorii w ostatnich dniach.

W międzyczasie Sabatini rozmawia z **Florenzim**, aby dać do zrozumienia, że wkrótce, również w jego przypadku, dojdzie do "znormalizowania" sytuacji z kontraktem: jego umowa kończy się w 2016 roku i nadal zarabia znacznie poniżej 1 mln euro. Spotkanie z jego agentem, Luccim, zaplanowano na najbliższe tygodnie, gdy przejdą do szczegółów odnowienia na 4-5 lat umowy, która podwoi jego obecne zarobki. Gracz-kibic Florenzi chce zostać, nie ma co do tego wątpliwości, jednak poczuł, że doszedł do momentu, aby zrobić skok w karierze, nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia.

Wątpliwości innej natury dotyczą **De Sanctisa**, który ma osiem miesięcy kontraktu i niebawem zdecyduje czy grać kolejny sezon czy rozpocząć karierę za biurkiem: Roma chce go trzymać mocno w obydwu przypadkach. Wybór jest oczekiwany na wiosnę, z kolei w czerwcu (jeśli nie wcześniej) Sabatini musi koniecznie znaleźć porozumienie z Cagliari w celu rozwiązania współwłasności **Nainggolana**. Relacje z nowym właścicielem Cagliari są doskonałe, transakcja z **Astorim** (będzie wykupiony za 5 mln euro) jest pewnego rodzaju wstępem, jednak wartość Radji ciągle rośnie. Cagliari ma nadzieję otrzymać 15 mln euro za połowę karty. Jest jeszcze czas, aby zbić cenę.

Autor: abruzzi